

JANUSZ ŻARNOWSKI

W SPRAWIE GENEZY SYSTEMU PAŃSTW NARODOWYCH W EUROPIE ŚRODKOWEJ I POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ PO 1918 R.

Tematem niniejszych uwag jest problem względnej roli czynników, które złożyły się na powstanie systemu państw narodowych w Europie środkowej i południowo-wschodniej w latach 1918—1919, na gruzach półfeudalnych monarchii austrowęgierskiej, tureckiej i rosyjskiej oraz po klęsce wojennej Niemiec. Wymierzenie znaczenia takich czynników, jak ruchy narodowo-wyzwoleńcze, wpływy Rewolucji 1917 r. oraz plany i rachuby zwycięskich mocarstw koalicji jest zadaniem bardzo trudnym, a wynik może być tylko hipotetyczny. Toteż rozważania nasze traktujemy przede wszystkim jako głos w dyskusji.

Dyskusja taka toczy się w literaturze politycznej i historycznej właściwie od chwili wytworzenia się wspomnianego systemu państw narodowych w końcu 1918 r. Także po II wojnie światowej wypowiedane były sądy, kwestionujące historyczną zasadność powstania nowych organizacji państwowych w Europie środkowej i południowo-wschodniej, opartych o zasadę narodową i nie podlegających instancji ponadnarodowej. Posłużymy się przykładem pracy poświęconej historii dyplomacji napisanej przez Jacques de Launay'a, który wywodzi, że rozbitcie monarchii austro-węgierskiej było równoznaczne z bałkanizacją Europy środkowej i otworzyło drogę najpierw do Monachium, a potem do utworzenia potępianego przez autora systemu demokracji ludowych¹. Jacques Droz poświęcił książkę sprawie idei Mitteleuropy. Czytamy w niej, że powstanie państw narodowych oznaczało wstąpienie na drogę prowadzącą „de l'humanité à la bestialité en passant par la nationalité”. Podobnie brzmiały wynurzenia Droza na kongresie historyków w Sztokholmie w 1960 r., podobnie wypowiadał się ostatnio². Powątpiewanie w słuszność zasady budowy państw narodowych w Europie środkowej łączy się z zastrzeżeniami wobec aspiracji narodowych, określanych jako wybujałe. Wszystkie te zastrzeżenia, łącznie z westchnieniami niektórych autorów austriackich — określających, jak Julius Miskolczy, erę dualistycznej monarchii, jako „okres wielkiego rozkwitu duchowego i materialnego, bezpieczeństwa i pokoju, który mocarstwo habsburskie przyniosło wielu ludom naddunajskim”³ — dotyczą wprawdzie przede wszystkim terenu basenu dunaj-

¹ J. de Launay, *Histoire de la diplomatie secrète de 1914 à 1945*. Bruxelles 1936, s. 106.

² J. Droz, *Europe Centrale. Evolution historique de l'idée de Mitteleuropa*. Paris 1960, s. 273; tenże (w:), *XI Congrès International des Sciences Historiques, Stockholm 21—28 Août 1960, Actes du Congrès*, s. 220—223; tenże, *Österreich-Ungarn im Spiegel der öffentlichen Meinung Europas (w:) Probleme der Franzisko-Josephinischen Zeit 1848—1916*, hrsg. v. F. Engel-Janosi und H. Rumples. München 1967.

³ J. Miskolczy, *Ungarn in der Habsburger-Monarchie* (Wiener Historische Studien, 5). Wien-München 1959, s. 7.

skiego, a nie np. problemu polskiego, jednak dotyczą zarazem zagadnienia zasadniczego: Czy w 1918—1919 r. możliwe było jakiegokolwiek rozwiązanie polityczne, które nie uwzględniałoby aspiracji narodów do niepodległego i suwerennego bytu a które mieć by mogło cechy trwałości?

Na pytanie to odpowiedziała właściwie już historia w dostatecznie wymowny sposób. Poprzez niepokoje okresu po I wojnie światowej, przez głębokie kryzysy okresu międzywojennego, przez straszliwy kataklizm II wojny światowej i najgłębsze przemiany ustrojowe, które w jej toku i tuż po niej nastąpiły w Europie środkowej i południowo-wschodniej — ten system państw narodowych przetrwał w zasadniczych zarysach bez zmian. Ani jedna wspólnota państwowa nie uległa likwidacji (choć trzy państwa bałtyckie weszły jako republiki związkowe w skład ZSRR), nie powstała też żadna nowa. A przecież w momencie ukończenia II wojny światowej istniały sprzyjające okoliczności dla gruntownej zmiany mapy tego rejonu Europy, gdyby taka zmiana była możliwa lub pożądana. Tym bardziej, że w czasie II wojny światowej, pod dominacją niemiecką, dokonano np. prób rozbicia istniejących jednostek politycznych, tworząc mniej lub bardziej marionetkowe reżimy, w rodzaju chorwackiego państwa ustaszów Ante Pavelića czy „rządu” Nedića w Serbii bądź ludackiego państwa słowackiego. Oczywiście wykorzystanie przez Niemców i Włochów separatyzmów narodowościowych stawiało ruchy separatystyczne w sytuacji niekorzystnej po upadku III Rzeszy, ale ruchy te opierały się przecież o realne i dotąd istniejące antagonizmy.

Równie istotne jest i to, że znaczna część granic ustalonych w latach 1918—1920, pomimo silnych prądów rewizyjnych w okresie międzywojennym, pomimo ustanowienia przez państwa Osi nowych granic Węgier z Rumunią, Słowacją, Jugosławią, zaboru przez Niemcy i Włochy części Jugosławii, zmian granic Bułgarii i Albanii (okupowanej przez Włochy) z Jugosławią, zmiany granicy bułgarsko-greckiej i faktycznej zmiany granicy albańsko-greckiej w północnym Epirze — przetrwała do dnia dzisiejszego. Bez istotnych zmian pozostały od lat 1918—1920 granice Austrii, Węgier i Albanii, granice Jugosławii z Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Grecją, ustalony po I wojnie światowej odcinek granicy polsko-czechosłowackiej, czechosłowacko-austriackiej, austriacko-włoskiej, bułgarsko-greckiej. Tak znaczna trwałość granic również ukazuje, że cały system polityczny, utworzony w okresie wersalskim w Europie środkowej, opierał się o istotne i trwale działające czynniki, nie był zaś tylko wyrazem przypadkowych rachub i układów sił.

Jest rzeczą oczywistą, że najtrwalszym czynnikiem, który tu oddziaływał i oddziałuje, jest rozwój poczucia narodowego i ruchów narodowych w krajach naszego regionu Europy. Mówiąc o tym regionie, należy rozszerzyć jego granice poza tradycyjnie ustalone tereny, które obejmuje się określeniami: Europa środkowa czy Europa południowo-wschodnia. Procesy powstawania i rozwoju ruchów narodowych, ukoronowane utworzeniem państw narodowych, przebiegały w podobny sposób na terenach tak wchodzących uprzednio w skład monarchii austriacko-węgierskiej, jak tureckiej, rosyjskiej czy pruskiej⁴. Na gruzach tych monarchii powstały państwa takie, jak Czechosłowacja, Jugosławia, Polska, kraje bałtyckie, Finlandia. Losy historyczne narodów, położonych między Niemcami a Ro-

⁴ Th. Schieder, *Typologie und Erscheinungsformen des Nationalstaates in Europa*, „Hist. Zs.”, Bd. 202, H. 1, 1966, s. 64, akcentuje, że z tego punktu widzenia można rozpatrywać monarchie pruską na równi z innymi wymienionymi państwami.

sją oraz od Finlandii na północy po Grecję na południu, wykazywały często uderzającą zbieżność.

Narody Europy zachodniej rozwijały się inaczej i innymi drogami. Swe nowoczesne państwa narodowe utworzyły one, jak Francja, W. Brytania, Hiszpania, Portugalia, kraje skandynawskie, znacznie wcześniej. Ostatnim etapem tego procesu było zjednoczenie Włoch i Niemiec⁵. Tym jednak razem na plan pierwszy wysuwało się łączenie już istniejących jednostek politycznych i tylko w przypadku Włoch — także wyzwolenie części kraju spod obcego panowania. Zjednoczenie Włoch i Niemiec jeden z niemieckich autorów wyodrębnia w oddzielny typ procesów powstania państw narodowych, odrębny i od zachodnioeuropejskiego i od wschodnioeuropejskiego⁶. Na omawianym przez nas obszarze, nazwijmy go umownie Europą środkową i południowo-wschodnią, na czoło wysuwała się natomiast walka o wyzwolenie spod ucisku obcych narodowo monarchii zaborczych, zwłaszcza jeśli potraktujemy historię tego obszaru na przestrzeni XIX i XX w. jako jedną całość. W ciągu XIX w. niektórym bowiem narodom znajdującym się pod władzą Turcji wobec postępującego osłabienia imperium ottomańskiego udało się osiągnąć faktyczną, a potem nawet formalną niepodległość, na ogół na części tylko swego etnograficznego terytorium. Zmiany, zaszły w latach 1918—1919, były kontynuacją procesu, który rozpoczął się u progu XIX w. walkami wyzwoleniczymi Serbów i Greków.

W odczycie, wygłoszonym w 1932 r., Marceli Handelsman, zastanawiając się nad rozwojem narodów i ruchów narodowych w Europie środkowo-wschodniej, uwydatniał głębokie różnice w cechach charakteryzujących ewolucję narodową ludów tego obszaru⁷. Istotne są tu dwa, ściśle zresztą ze sobą związane czynniki, a mianowicie poziom rozwoju świadomości narodowej w przededniu odzyskania (czy uzyskania po raz pierwszy) własnego państwa narodowego oraz istnienie mniej lub bardziej odległej tradycji własnej państwowości. Handelsman w związku z tą drugą kwestią podzielił narody Europy środkowo-wschodniej na trzy grupy: do pierwszej zaliczył te narody, które niepodległość utraciły w XVII—XVIII w. (Polacy, Węgrzy, Czesi), do drugiej te narody, które niepodległość utraciły w średniowieczu i w XVI w. (Litwini, Ukraińcy, narody bałkańskie), do trzeciej wreszcie te, które nie tworzyły nigdy samodzielnego państwa (Łotysze, Estończycy, Finowie, Białorusini, Albańczycy). Klasyfikacja ta zresztą budzi pewne wątpliwości. I tak np. można dyskutować nad momentem utraty niepodległości przez Czechy i Węgry. O ile mówi się o utracie niepodległości przez Czechy po Białej Górze, to sytuacja Węgier przedstawiała się zupełnie inaczej, gdyż zachowały one pewną odrębność prawnopństwową, ograniczaną wprawdzie przez Habsburgów w XVII i XVIII w. a także po 1849 r. Można też dyskutować, czy i o ile unia z Polską oznaczała upadek odrębności państwowej Litwy, czy i kiedy Ukraina była niepodległa, jeśli tę niepodległość potem utraciła itd. Są to jednak sprawy trudorzędne. Istotne jest tu stwierdzenie, że niektóre narody miały stosunkowo niedawną tradycję własnej państwowości, inne zaś w ogóle takiej tradycji nie posiadały. Miało to poważny

⁵ Zaliczyć do tych ruchów należy także oderwanie się Norwegii od Szwecji w 1905 r.

⁶ Schieder, o.c., s. 63.

⁷ M. Handelsman, *Le développement des nationalités dans l'Europe Centrale-Orientale*, "L'Esprit International — The International Mind" 1932, nr 24, s. 557—575.

wpływ na rozwój ruchu narodowego i nie pozostawało bez związku z poziomem świadomości narodowej mas w przededniu odzyskania niepodległości. Jednakże nie było tu zupełnej równoległości. I tak np. ruchy narodów, które nie posiadały dotąd w dziejach odrębności polityczno-państwowej, nawiązywały do wydarzeń czy postaci, niekiedy zresztą wątpliwych lub pozostających w wątpliwym związku ze sprawą niepodległości, kreując je na symbole dążeń wyzwoleńczych, konstruując niejako brakującą tradycję (Rumunia, kraje bałtyckie, Albania)⁸.

Z problemem rozwoju ruchów narodowych łączy się sprawa odrodzenia kultury narodowej. W krajach, w których rozwój tej kultury został zahamowany lub przerwany wskutek dominacji obcej, bardziej rozwiniętej kultury, do której kręgu weszli przedstawiciele klas posiadających (np. polonizacja szlachty litewskiej, germanizacja czeskiej, madyaryzacja słowackiej), bądź w których nie powstała dawniej własna kultura literacka (Albania, kraje bałtyckie), rozwój politycznego ruchu narodowego musiał być poprzedzony okresem przyspieszonego kształtowania się kultury narodowej. W większości przypadków trzeba było dopiero stworzyć język literacki. Przecież u wielu narodów naszej strefy język literacki powstał ledwie przed 100—150 albo i mniej laty. Niemal we wszystkich krajach omawianego obszaru, z wyjątkiem Polski, gdzie rozwój kultury narodowej i języka literackiego nie został nigdy przerwany, można mówić o procesie jej odrodzenia; proces ten w różnych krajach zachodził w rozmaitych okresach, od XVIII w. do początków XX w.

Etap taki nie ominął nawet, w 2 połowie XVIII w. Węgier, które zachowały przecież pewien samorząd i odrębność prawną. Oświecenie przyniosło podobne procesy wśród innych narodowości, zamieszkujących ziemie Korony św. Stefana, zwłaszcza wśród Chorwatów. Wśród narodów południowo-słowiańskich proces odrodzenia kulturalnego wymagał dopiero stworzenia języka literackiego, co nastąpiło w XIX w. Nawet wśród tak uciskanej i stosunkowo nielicznej narodowości, jak Słowacy, pod koniec XVIII w. rozpoczynają się próby wytworzenia własnego języka literackiego, jednak okres odrodzenia narodowego trwa tu wiele dziesięcioleci, do połowy XIX w. i jeszcze później.

Dla narodów, zamieszkujących ziemie poddane władzy sułtana, procesy odrodzenia narodowego spłatały się ściśle z bezpośrednią, zbrojną walką z zaborcą, jak dla Serbów i potem Albańczyków, a komplikowane były często przez równoległą walkę z wpływami greckimi, utrzymującymi się dzięki greckiej hierarchii cerkwi prawosławnej, jak w Bułgarii⁹.

Podobny nieco charakter miało odrodzenie narodowe Litwinów, zwłaszcza w 2 połowie XIX w.; jego orędownicy toczyli walkę jednocześnie i przeciwko rusyfikacji, i przeciwko polskiemu wpływom kulturalnym¹⁰. Ruch czeskiego odrodzenia narodowego, zrazu działający około utrzymania cofającego się języka czeskiego, ruch, którego przedstawiciele, jak Józef Dobrovský czy nawet (początkowo) Franciszek Polacký, pisali po niemiecku, przeszedł od etapu „patriotyzmu krajowego” o charakterze stanowym do etapu obrony i rozwoju narodowości czeskiej, rozszerzając swe wpływy na szerokie masy w stopniu zapewne gdzie indziej nieznanym.

⁸ Ibid., s. 559.

⁹ R. W. Seton-Watson, *The Rise of Nationality in the Balkans*. New York 1966, s. 69 n.

¹⁰ P. Lossowski, *Gazeta „Auszra” i początek narodowego ruchu łotewskiego 1883—1886*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” I, 1965, s. 81—129.

Odmienne problemy, poniekąd podobne do powstałych w procesie rozwoju ruchu narodowego w Bułgarii z jednej, a Litwy z drugiej strony, wystąpiły w toku odrodzenia narodowego w innych krajach bałtyckich, na Łotwie i w Estonii, gdzie dominowała niemiecka, napływowa grupa narodowa z warstwą baronów na czele. Toteż ruch narodowy musiał tu toczyć walkę przede wszystkim z tym ciemnizykiem, który najbardziej dawał się we znaki na miejscu — z Niemcami. To komplikowało stosunek do Rosji, a nawet do samego caratu. Przypomnijmy spontaniczną obronę terytorium łotewskiego przed nadciągającymi Niemcami w 1915 r. przez ludność łotewską, walczącą w armii carskiej i po stronie Rosji¹¹.

Nie rozwijamy tu kapitalnej sprawy: różnic w strukturze społecznej oraz w społecznym podłożu i zasięgu ruchu narodowego, istniejących wówczas między krajami tak odmiennymi, jak na jednym biegunie — przemysłowe Czechy, zaś na drugim — plemienna Albania. Jest to temat mało zbadany, wymagający odrębnego potraktowania.

Różnice w sytuacji poszczególnych narodów wpływały zatem głęboko na poziom rozwoju ruchu narodowego, a wynikały z kolei z konkretnego układu sił. Nie zawsze, jak się okazuje, „oficjalny” zaborca uważany był za najgroźniejszego wroga. Najostrzejszą walkę przeciwko bułgarskiemu odrodzeniu narodowemu toczyli początkowo greccy duchowni i zhellenizowana inteligencja¹². Walka z wpływami greckimi toczyła się także w Rumunii. Wspomnieliśmy już o walce przeciwko wpływom kulturalnym polskim na Litwie, dodać też należy, iż ruch narodowy łotewski i estoński walczyć musiały przede wszystkim przeciwko wpływom kultury niemieckiej.

Tego rodzaju sytuacja na ogół opóźniała przekształcenie ruchu kulturalnego w ruch polityczny, wysuwający hasła niepodległości, a co najmniej autonomii (przecież np. samorząd w krajach nadbałtyckich służył wyłącznie niemieckim kolonizatorom). Albowiem kolejnym etapem rozwoju ruchów narodowych było nabranie przez nie charakteru politycznego. Następstwo faz tego ruchu obserwować można w Czechach w postaci przejścia od „patriotyzmu krajowego”, zainteresowania dla przeszłości i zbierania pamiątek narodowych, do akcji politycznej. Ale właśnie na przykładzie Czech i czeskiego ruchu narodowego śledzić możemy inny problem, a mianowicie ewolucję wysuwanych przezeń haseł ostatecznych, celu walki narodowej. Oczywiście przywódcy ruchów narodowych liczyli się, formułując swe rozważania i hasła, z liczebnością i siłą swoich narodów, z wewnętrzną sytuacją panującą w państwie zaborcy i z perspektywami, które otworzyłyby się przed narodem w razie uwolnienia spod obcej władzy.

Renouvin i Duroselle¹³ porównują ruch narodowy serbski (w ramach monarchii habsburskiej), który żądał przyłączenia terenów słowiańskich do niezależnego państwa serbskiego, z tak przecież rozwiniętym ruchem narodowym czeskim, w którym hasła całkowitej niezależności i niepodległości nie wysuwano na ogół aż do I wojny światowej. Wiadomo, że przyszedł minister i prezydent Edward Beneš w pracy z 1908 r. *Problem*

¹¹ P. Lossowski, *Strzelcy łotewscy w rewolucji i wojnie domowej w Rosji (1917—1920)*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” III, 1967, s. 84—85.

¹² Echa tych walk brzmiały w greckich oskarżeniach pod adresem roli egzarchatu bułgarskiego, który miał wzniecić „właśnie narodowe” na Bałkanach, ob. m. in. E. Kofos, *Nationalism and Communism in Macedonia*. Thessaloniké 1964.

¹³ P. Renouvin, J.—B. Duroselle, *Introduction à l'histoire des relations internationales*, s. 86.

austriacki a kwestia czeska, twierdził, że upadek Austrii jest nieprawdopodobny a utrzymanie się niepodległego państwa czeskiego niemożliwe. Przyszłość narodu czeskiego wielu przywódców czeskich, podobnie jak ich poprzednicy z XIX w., widziało wówczas w związku z przebudowaną na zasadach federacyjnych Austrią, w której wpływy słowiańskie równoważyłyby coraz groźniejsze wpływy niemieckie. Na podobną przebudowę miały także nadzieję wpływowe koła wśród Słowian południowych monarchii austro-węgierskiej, marzące o włączeniu Dalmacji oraz Bośni i Hercegowiny do Wielkiej Chorwacji, która pod berłem Habsburgów (może przy pomocy arcyksięcia Franciszka-Ferdynanda) miała stanowić nowy człon monarchii. Tu jednak w grę wchodziły również losy Serbów w Wojwodinie, w Bośni itd. Program Wielkiej Chorwacji im nie odpowiadał, ale bezmyślna polityka władz węgierskich zmuszała Serbów i Chorwatów do wspólnej obrony i akcji, której wyrazem była znana rezolucja z Rijeki uchwalona w 1905 r. Porozumienie Serbów i Chorwatów w monarchii tworzyło podstawy realizacji w przyszłości zjednoczenia narodów jugosłowiańskich.

Bynajmniej nie wszędzie zatem ruch narodowy wysuwał postulat niepodległości, choć był on stałym elementem programów polskich ruchów wolnościowych od końca XVIII w. Powtórzmy raz jeszcze, że powodem tego był fakt, iż były to narody raczej nieliczne, które w ówczesnej Europie, rządzonej przez wielkie mocarstwa, zdawały się nie mieć szans utrzymania się jako państwa niezależne i że często sprawę komplikowała walka przeciwko dwóm naraz przeciwnikom groźnym dla bytu narodowego. Pamiętajmy, że naród polski był największym narodem na obszarze podległym naszym rozważaniom (nie liczymy tu Ukraińców, którzy w większości mieszkają w Europie wschodniej). Odpowiednikiem hasła niepodległości było hasło secesji i zjednoczenia z istniejącymi już państwami narodowymi (Serbia, Rumunia).

Mówiąc o ruchach narodowych, nie możemy pominąć także dwóch narodów panujących: Austriaków i Węgrów¹⁴. Ci ostatni od „wyrównania” z 1867 r. stali się oficjalnie narodem rządzącym w Zalitawii i ciemniącym tzw. narodowości¹⁵. Samo stworzenie dualistycznej monarchii było wyrazem konieczności oparcia anachronicznej struktury państwa habsburskiego choćby częściowo na bardziej nowoczesnej, narodowej bazie. Jeszcze na sejmie bratysławskim (= preszburskim, 1790/91) potwierdzono suwerenność państwa węgierskiego. Ale zależność od Habsburgów pozbawiała Węgry niektórych realnych atrybutów suwerenności, wykonywanych w praktyce przez cesarza i jego niemieckie (a przynajmniej niemiecko-języczne) otoczenie¹⁶. Do kwestii tych należała sprawa węgierskiej armii narodowej; postulat jej wprowadzenia w miejsce jednolitej habsbursko-austriackiej armii z niemiecką komendą był przedmiotem sporu i konfliktów w latach 1903—1906. Dopiero po katastrofie 1918 r. Węgry stały się naprawdę suwerennym państwem narodowym¹⁷.

¹⁴ Niemcy i Rosjanie mieszkają w zasadzie poza obrębem rozważanego przez nas obszaru.

¹⁵ Oczywiście i przed tym Węgrzy, a zwłaszcza węgierska warstwa rządząca, ciemniżyli obcoplemienne grupy ludności.

¹⁶ P. Hanák, *Die Stellung Ungarns in der Monarchie* (w:) *Probleme der Franzisko-Josephinischen Zeit*.

¹⁷ M. Constantinescu, L. Bányai, V. Curticăpeanu, C. Göllner, C. Nuțu; *La question nationale en Autriche-Hongrie, 1900—1918* (w:) *La désagrégation de la monarchie austro-hongroise, 1900—1918, Communications présentées à la Conférence des Historiens du 4 à 9 mai 1964 de Budapest*. Bucarest 1965, s. 108: „Les Allemands

W sposób bardziej skomplikowany przedstawiała się sprawa Niemców austriackich. Ścierały się tu różne prądy, lecz trudno mówić o ukonstytuowaniu się ludności niemieckich rejonów Austrii w odrębny naród¹⁸. Ludność ta była związana przede wszystkim z dynastią i jej tradycją; równocześnie jednak istnienie Rzeszy Niemieckiej sprzyjało wytwarzaniu się wśród niej prądów nacjonalistycznych i zjednoczeniowych (Deutschnational, Alldeutsche)¹⁹. Robert Kann ukazał związek między niemiecko-austriackim centralizmem, akcentującym odrębność Austrii i traktującym niemiecką jako ogniwo spajające monarchię w duchu józefińskim, oraz nowoczesnym nacjonalizmem niemieckim, zrodzonym w niemieckich okręgach Austrii, zwłaszcza zaś w narodowościowo mieszanych okręgach Czech i Moraw²⁰. Niemiecki centralizm zakładał oczywiście przewagę Niemców i ich uprzywilejowane stanowisko²¹.

Nie należy oczywiście negować zaczątków nowoczesnej odrębności narodowej Austriaków. Trzeba pamiętać, że na terenie całego niemieckiego obszaru językowego separatyzmy i odrębności prowincjonalne były (i częściowo są jeszcze) bardzo silne. Rozpad monarchii wzmocnił prądy zmierzające do włączenia Deutsch-Österreich do Rzeszy i tylko stanowczy zakaz koalicji udaremnił podjęte już jak najbardziej formalnie uchwały parlamentu z listopada 1918 r. i marca 1919 r. o Anschlussie. Postulaty podobne wysuwali przecież „Wszechniemcy” na długo przed upadkiem monarchii. Można jednak stwierdzić, że z wielonarodowej monarchii stała się Austria po 1918 r. jednonarodową republiką. Tak więc powojenna przebudowa Węgier i Austrii sprawiła, że oba te kraje postawić można obok innych powstałych wówczas państw narodowych w Europie środkowej i południowo-wschodniej.

Monarchia austro-węgierska była średniowiecznym zlepkim posiadłości dynastii, w którym oba narody panujące liczyły ledwie 43% ludności²². Podobnie rzecz się miała z imperium carskim, gdzie jednak panują-

d'Autriche, demeurés en dehors de l'Etat allemand, unitaire et national, se développaient en tant que nation distincte de langue allemande, tandis que la nation honroise se voyait empêchée de créer son propre Etat indépendant”.

¹⁸ O. Jászi, *The dissolution of the Habsburg Monarchy*. Chicago 1929, s. 448: „Because the center of gravity of the German national consciousness, even for the Germans of the monarchy, was not the anational Austria but the German empire as a national state. At the same time the German leading nation in Austria was so intimately connected with the Habsburg dynasty that the glory of the monarchy as a whole held back the expressions of a special German patriotism within the empire”. Przytoczmy też, może przesadne, słowa R. W. Seton-Watsona, *What is at stake in the War (1915)* (w:) *Europe in the melting-pot*. London 1919, s. 51: „An Austrian nation exists solely in the imagination of a few thousand a-national bureaucrats”.

¹⁹ Zob. E. Zöllner, *Geschichte Österreichs. Von den Anfängen bis zur Gegenwart*, 3 wyd. München 1966, s. 427.

²⁰ R. A. Kann, *Das Nationalitätenproblem der Habsburgmonarchie*, t. 1. Graz-Köln 1964, s. 63, ukazuje, że „Daher bildeten der österreichisch-deutsche Zentralismus und der politische Nationalismus der Kronländer die Hauptrichtungen der deutschnationalen Politik [...] Der provinzielle Nationalismus untermauerte die Fundamente des deutschen Zentralismus, indem er ihm einen starken Rückhalt in den Kronländern sicherte”.

²¹ Kann, *op. cit.*, t. 2, s. 399, podaje tabelę, z której wynika że wyżsi urzędnicy centralnych urzędów wiedeńskich byli w 76% narodowości niemieckiej, w tym Niemcami było 56% urzędników ministerstw i urzędów wspólnych dla obu części monarchii, i aż 81% wyższych funkcjonariuszy ministerstw i urzędów Cislitawii. Ludność niemiecka stanowiła tymczasem tylko 24% ludności całej monarchii i 35,6% ludności Cislitawii.

²² H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914—1918, Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne*. Wrocław 1965, s. 23.

cy element rosyjski był przynajmniej jednolity, stanowił też nieco wyższy procent ludności (według oficjalnych danych ok. 44,6%)²³. Inaczej sprawa przedstawiała się z monarchią prusko-niemiecką, gdzie mniejszości narodowe stanowiły nikły odsetek (do 9%)²⁴. We wszystkich tych krajach zachodził jednak w XIX w. proces przekształcania się monarchii typu feudalnego — dynastycznego, w państwa oparte o bardziej nowoczesne idee nacjonalistyczne. W polityce wewnętrznej oznaczało to zaostrezenie antagonizmów narodowościowych, planowe akcje wynaradawiania narodów podbitych dla powiększenia szeregów własnego narodu.

I oto mniej więcej w tym samym czasie, w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w. rozpoczyna się na wielką skalę zakrojona germanizacja i rusyfikacja Polaków w zaborach pruskim i rosyjskim; nie mający precedensu zakaz drukowania książek litewskich alfabetem łacińskim (1865 r.), ataki na autonomię Finlandii i prawa języka fińskiego (od 1899 r.); na Węgrzech prześladowania „narodowości”, zwłaszcza ruchu narodowego słowackiego po „wyrównaniu” z 1867 r. Próba przekształcenia rozpadającej się sultańskiej Turcji w państwo bardziej nowoczesne też pociągnęła za sobą prześladowania mniejszości przez reżim młodoturcki²⁵.

W polityce zagranicznej poczynania rządów, które dotąd szerokie masy ludności przyjmowały nieraz z obojętnością, przekształcają się w konflikty narodów, a głównie ich warstw panujących. Konflikty narodowościowe stają się właściwym motorem wielu poczynań dyplomatycznych, które prowadzą do kataklizmu I wojny światowej²⁶. Wojna ta zaczęła się przecież na Bałkanach, na tle sprzeczności między ruchami wyzwolenческими narodów tego regionu a interesami warstw panujących Austro-Węgier. Bella gerant alii, tu felix Austria, nube — głosiło powiedzenie, odbijające mentalność mężów stanu dynastycznych monarchii. W dobie nacjonalizmu dynastyczne regulowanie konfliktów międzypaństwowych, terytorialny handel wymienny, dowolne przykrawanie jednostek etnicznych — stały się trudne lub niemożliwe, bo też i konflikty te zmieniły swoją treść.

W latach I wojny światowej ruchy narodowo-wyzwolencze w Europie środkowej i południowo-wschodniej, a także w krajach nadbałtyckich wkraczały więc z nader zróżnicowanymi hasłami i nadziejami. Nawet najbardziej zaawansowany w kierunku żądań niepodległościowych ruch polski wytwarzał równoległe orientacje planujące zjednoczenie całości lub części ziem polskich w warunkach samorządu pod berłem jednego z zaborców: Austrii bądź Rosji. Kramar wysuwał w 1914 r. projekt utworzenia państwa czeskiego związanego z Rosją. Na Litwie od rewolucji 1905—1907 r. wysuwano żądania autonomii w ramach państwa carskiego w myśl uchwały Sejmu Wileńskiego z 1905 r. Podobne żądania pojawiły się wówczas również na Łotwie.

Kierownicy polityki serbskiej dążyli raczej do utworzenia Wielkiej Serbii, po postulowanym przyłączeniu do istniejącego już państwa obszarów węgierskich zaludnionych przez Serbów, a także i innych Słowian

²³ L. Bazyłow, *Polityka wewnętrzna caratu i ruchy społeczne w Rosji na początku XX wieku*. Warszawa 1966, s. 50.

²⁴ J. Krasuski, *Historia Rzeszy Niemieckiej, 1871—1945*. Poznań 1969, s. 76.

²⁵ J. Pajewski, *Historia powszechna, 1871—1918*. Warszawa 1967, s. 177.

²⁶ Zob. w tej sprawie o mowie Stołypina w Dumie 5 V 1908 — H. Seton-Watson, *The Russian Empire*. Oxford 1967, s. 668, 674—676.

południowych. Lecz już w 1914 r. deklaracja rządu Paśića w parlamencie (7 XII 1914) wysuwała postulat zjednoczenia Serbów, Chorwatów i Słowenów, bo perspektywa prostego rozszerzenia Serbii o ziemie zamieszkałe przez inne narodowości była już wówczas nieprawdopodobna. Rozwinęła się bowiem akcja emigracji politycznej Słowian południowych z terenu monarchii habsburskiej. Rumunia już niemal od początku wojny wysunęła żądanie oddania jej Siedmiogrodu w zamian za neutralność i zawarła jeszcze w 1914 r. w tej sprawie porozumienie z Rosją.

W łonie poszczególnych ruchów narodowych brak było jednolitości, Jedne kierunki wiązały nadzieje ze zwycięstwem koalicji, inne z triumfem państw centralnych. W Polsce wytworzyły się dwie wspomniane orientacje. W Czechach — obok lojalistów — jedni, jak Kramář, liczyli na włączenie Czech do przyszłej monarchii słowiańskiej pod berłem Romanowych, inni, jak Masaryk i Beneš, na utworzenie Czechosłowacji związanej z państwami zachodnimi. Wśród południowych Słowian w monarchii habsburskiej funkcjonowały programy utworzenia słowiańskiego członu Austro-Węgier pod hegemonią chorwacką obok dążeń zjednoczeniowych z Serbią. Nawet przywódcy Rumunii wahali się w obliczu alternatywy: sojusz z koalicją i zdobycie Siedmiogrodu bądź sojusz z państwami centralnymi w zamian za uzyskanie Besarabii. Także i w Bułgarii trwały ostre spory, po czyjej stronie się opowiedzieć: czy iść z Niemcami za cenę Macedonii, czy z koalicją w zamian za Adrianopol.

Lata I wojny światowej stanowiły okres szybkiego rozwoju ruchów narodowych w krajach położonych między Niemcami a Rosją, i na Bałkanach. Należy zwrócić uwagę, że w warunkach wojny, a potem także pod wpływem ruchów rewolucyjnych, szybko zmieniały się hasła i cele także tych grup narodowych, które dotąd nie wysuwały hasła niepodległości. Od postulatów autonomii kulturalnej czy prowincjonalnej przechodziły one do żądań niezawisłości narodowej. Postulat odrębności politycznej był w zasadzie naturalnym celem każdego ruchu narodowo-wyzwoleńczego, a wydarzenia lat 1914—1918 stymulowały ujawnianie się potrzeb immanentnie zawartych w samym pojęciu ruchu narodowego. lecz dotąd nie deklarowanych wobec niesprzyjającego układu sił lub niedojrzałości ruchu.

Trzeba też zwrócić uwagę na rozbieżności między ideologią wąskiej awangardy działaczy ruchu narodowego a poziomem świadomości szerokich mas. I tak np. w Czechach, choć w momencie wybuchu wojny nie mówiono na ogół o niepodległości, negatywny stosunek rezerwistów czeskich do walki za sprawę Habsburgów był dostatecznie wymowny, jako dowód niechęci całego narodu do istniejących stosunków. Ale już w sąsiedniej Polsce sprawa przedstawiała się nieco inaczej. W pierwszych tygodniach wojny i w Galicji, i w Królestwie Polskim szersze masy ludności, zwłaszcza chłopskiej, zachowywały postawę bierną i bynajmniej nie chciały spontanicznie poprzeć jednej ze stron walczących. Gdy w 1915 r. Włochy przystąpiły do wojny, pułki chorwackie, wchodzące w skład armii Austro-Węgier, dobrze były się przeciwko armii włoskiej, bo przecież zwycięstwo Włoch dla Chorwatów i Słowenów nie zapowiadało nic dobrego. Kwestia ta bardzo komplikowała problem jugosłowiański. W krajach bałtyckich zaś, zwłaszcza na Łotwie, wysunięty pod koniec wojny postulat budowy niepodległego państwa nie spotkał się początkowo bynajmniej z poparciem całej ludności. Również rumuńska ludność Siedmiogrodu nie wystąpiła — mimo ucisku ze strony władz węgierskich —

masowo przeciw monarchii nawet w momencie wybuchu wojny austriacko-rumuńskiej w 1916 r.²⁷

Rozwój ruchów narodowych w latach Wielkiej Wojny przebiegał w dwóch fazach, oddzielonych Rewolucją 1917 r. Oczywiście Rewolucja Marcowa, a przede wszystkim Rewolucja Październikowa, uwielokrotniły tempo rozwoju ruchów narodowych. Ale już w okresie przedrewolucyjnym zanotować można systematyczne rozszerzanie się kręgu bojowników o wolność narodową wśród poszczególnych ludów uciskanych oraz zgłaszanie coraz bardziej radykalnych postulatów. Walki toczone na frontach ze zmiennym szczęściem, ukazywały różnorodne perspektywy zaspokojenia choćby części postulatów narodowych. Zajęcie ziem polskich i nadbałtyckich przez wojska państw centralnych, choć poddało ludność Polski, Litwy i Łotwy bezwzględnej okupacji, spowodowało jednak różne spekulacje. Powrót do status quo ante stawał się nieprawdopodobny. Każdy z zaborców poczynił Polakom pewne obietnice, a Niemcy i Austriacy wydając w imię swych interesów akt 5 listopada, podkopywali jednak podstawy dotychczasowego stanu rzeczy na ziemiach polskich.

Wielką rolę odegrała emigracja polityczna narodów walczących o wolność. Wysiłki emigrantów czeskich z Masarykiem na czele, który w 1915 r. utworzył czeski Komitet Zagraniczny w Paryżu, przekształcony w 1916 r. w Czechosłowacką Radę Narodową, zaczęły przynosić owoce w postaci rozszerzenia wiedzy o problemie czechosłowackim i zjednania dla sprawy Czechów i Słowaków niektórych polityków. Jednakże żaden z mężów stanu nie chciał składać w tej sprawie wiążących obietnic²⁸. Wielkie poparcie otrzymały polskie ośrodki w krajach koalicji od licznej emigracji polskiej w USA. Na emigracji pozostawało także wielu działaczy litewskich. Odbyło się kilka zjazdów przedstawicieli emigracji litewskiej i na kolejnym z nich, w lutym—marchu 1916 r. w Bernie, zażądano pełnej niepodległości kraju, co zostało potwierdzone przez kongres Litwinów amerykańskich w tymże roku. Również na emigracji działał Komitet Jugosłowiański (Trumbića i Supila).

Wielu Chorwatów i Słoweńców walczyło u boku armii serbskiej przeciwko Austriakom. Klęska Serbów i ucieczka rządu serbskiego na Korfu, pociągająca za sobą osłabienie pozycji Serbów, z drugiej strony obawy południowych Słowian z terenu Austrii przed Włochami (domyślali się bowiem treści Traktatu Londyńskiego z kwietnia 1915 r.) skłoniły obie strony do porozumienia się w duchu programu jugosłowiańskiego i do wydania doniosłej dwustronnej deklaracji 20 VII 1917 (deklaracja z Korfu), podpisanej przez Pašića i Trumbića. Powstały załadki polskich, czechosłowackich formacji wojskowych, u boku Rosji, państw zachodnich, a w przypadku Legionów — u boku państw centralnych: w ogólnym układzie sił miały one raczej moralne znaczenie, ale — jak Korpus Czechosłowacki czy Armia Polska we Francji — miały potem odegrać istotną rolę w okresie budowy państwa polskiego czy czechosłowackiego.

Rewolucja 1917 r. w Rosji stała się punktem wyjścia kolejnej, wyższej fazy rozwoju ruchów narodowych na omawianym terenie. Rewolucja Marcowa pobudziła przede wszystkim ruchy wyzwolenicze na terenie im-

²⁷ Zob. H. Wereszycki (rec. książki J. Pajewskiego, *Historia Powszechna 1871—1918*) „Dzieje Najnowsze” 1969, nr 1, s. 207; *Brève histoire de la Transylvanie*, Bucarest 1965, s. 384.

²⁸ Niektóre koła na Zachodzie prowadziły akcję na rzecz wyzwolenia narodów Austro-Węgier; R. W. Seton-Watson, *o.c.*, pas.

perium carskiego, ale także i poza jego granicami²⁹. I tak np. olbrzymie masy polskiej ludności cywilnej i żołnierzy polskich zaczęły się organizować. Rząd Tymczasowy wydał znaną, dwuznaczną odezwę w sprawie polskiej, ale śmieiej niż rząd carski poparł sprawę czechosłowacką i jugosłowiańską, co miało również pewne znaczenie na arenie międzynarodowej. Obalenie caratu umożliwiło organizowanie się także Litwinom, którzy powołali natychmiast po Rewolucji Marcowej Radę Narodową, co zresztą skłoniło Niemców do przyspieszenia próby rozwiązania problemu okupowanych ziem litewskich po swojej myśli, z wykorzystaniem w tym celu powstałej we wrześniu 1917 r. Taryby ze Smetoną na czele. Rewolucja Marcowa skłoniła także przywódców łotewskich do wysunięcia hasła niepodległości i utworzenia Tymczasowej Rady Narodowej. W okresie tym również w Estonii wysunięto hasło niepodległości i wybory powołały do życia Estońską Radę Narodową³⁰.

Ale Rząd Tymczasowy bynajmniej nie był skłonny zgodzić się z tymi żądaniami, mowa być mogła jedynie o autonomii krajów nadbałtyckich czy Finlandii. Lenin wielokrotnie i ostro piętnował imperialistyczną politykę Rządu Tymczasowego. „Jesteśmy przeciwni temu, by Niemcom wolno było przemocą przyłączyć Kurlandię, ale jesteśmy też przeciwni temu, by trzymała ją przemocą Rosja³¹ — stwierdzał Lenin. „Jeśli Finlandia, jeśli Polska, Ukraina oderwą się od Rosji, to nie ma w tym nic złego. Co w tym złego? Kto powie, że tak, ten jest szowinistą”³².

W czerwcu 1917 r. Lenin pisał w „Prawdzie”: „Jedynie po przejściu władzy w ręce klas uciskanych mogłaby Rosja zwrócić się do klas uciskanych innych krajów nie z pustymi słowami, nie z gołymi odeszwami, lecz z powołaniem się na dany przez siebie przykład”³³. Tuż po Rewolucji Marcowej Piotrogrodzka Rada Delegatów podjęła uchwałę o prawie do samookreślenia dla narodów ujarzmionych przez carat. Jednym zaś z pierwszych aktów władzy radzieckiej była słynna Deklaracja Praw Narodów Rosji. Rewolucja Październikowa miała olbrzymie znaczenie przede wszystkim właśnie dla ruchów narodowych w Europie środkowej i południowo-wschodniej. Ludom imperium rosyjskiego bezpośrednio ofiarowała prawo do samookreślenia. Sam ten fakt potężnie wpłynął na rozwój innych ruchów narodowych. Coraz częściej powoływano się na zasadę samookreślenia, także w kołach polityków państw imperialistycznych, choćby ze względów propagandowych.

Rewolucja Październikowa spowodowała wycofanie się Rosji z wojny, co wprawdzie chwilowo ułatwiło sytuację niemieckim i austriackim okupantom terenów Polski, Białorusi, Ukrainy i Litwy, ale uniemożliwiło powrót do status quo ante w Europie środkowej i rozwiązywało ręce tym politykom zachodnim, którzy skłonni byliby popierać niepodległościowe dążenia narodowe. Wreszcie Rewolucja posiała ziarno wybuchów rewolucyjnych w państwach centralnych, które wraz z ruchami narodowymi przyczyniły się do klęski Niemiec i Austro-Węgier.

Tak więc Rewolucja Październikowa otworzyła drogę dalszemu roz-

²⁹ Zob. L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach pierwszej wojny światowej*. Warszawa 1962, s. 190 — słowa Czernina (przypis 6): „Auf unsere Slaven wirkt die russische Revolution stärker, als auf die Reichsdeutschen”.

³⁰ Zob. M. W. Graham jr., *New Governments of Eastern Europe*. New York 1927.

³¹ W. I. Lenin, *Dziela*, t. 24. Warszawa 1952, s. 261.

³² *Ibidem*, s. 302.

³³ W. I. Lenin, *Dziela*, t. 25. Warszawa 1951, s. 44.

wojowi ruchów narodowych, a zarazem stała się potężnym stymulatorem szybszego rozwoju tych ruchów, zrodzonych oczywiście przed Rewolucją. Bolszewicy sukces swój zawdzięczali m. in. właśnie realistycznemu podejściu — w odróżnieniu od innych socjalistów — do roli i siły ruchów narодно-wyzwoleńczych. Faktem jest, że zdruzgotanie caratu i imperializmu rosyjskiego było rozbiem pierwszym ogniwa w łańcuchu, skuwającym narody Europy środkowej i południowo-wschodniej. Rozpad całego łańcucha był już tylko kwestią czasu, choć mało kto zdawał sobie wówczas z tego sprawę. W początkach 1918 r. Niemcy zdawały się przecież stać u szczytu potęgi.

W miarę zbliżania się końca wojny ruchy narodowe nabierały coraz większego znaczenia, coraz większej siły i coraz bardziej konsolidowały się, by odegrać podstawową rolę w decydującym momencie rozpadu państw centralnych, okupujących przeważną część Europy środkowej i południowo-wschodniej. Konsolidacja ta wiązała się m. in. z ogólną sytuacją wojenną. Rewolucja 1917 r. wyeliminowała carat. Z drugiej strony słabość Austro-Węgier, którym Niemcy musiały pomagać na wszystkich frontach i w których rosły objawy rozprzężenia, stawała się coraz bardziej widoczna. Zresztą monarchia ta coraz wyraźniej stawała się już tylko satelitą Niemiec. A od Niemiec uciskane narody nie mogły spodziewać się nic dobrego. Trzymała się Niemiec tylko garstka kolaborantów litewskich i ukraińskich. Okupacja niemiecka nastroiła wrogo wobec Rzeszy szerokie masy ludności na wschód od Prosny aż po Polesie i Ukrainę oraz od Rygi aż po Morze Czarne. Wreszcie koalicja, zwłaszcza od wiosny 1918 r. zaczęła stawiać na ruchy odśrodkowe w Austrii. Toteż jedynie możliwą stała się właściwie orientacja na Francję, Anglię i USA.

Jeszcze w początkach 1917 r. sytuacja była bowiem całkiem odmienna. Po nocy alianckiej z 10 stycznia 1917 r., precyzującej na zapytanie prezydenta Wilsona alianckie cele wojenne, i zawierającej wzmiankę o wyzwoleniu słowiańskich ludów monarchii austro-węgierskiej, udało się rządowi wiedeńskiemu uzyskać lojalistyczne deklaracje przedstawicieli stronnictw czeskich, sejmów chorwackiego oraz „klubu jugosłowiańskiego” w Radzie Państwa³⁴. Także gdy w 1917 r. utworzono w Paryżu Komitet Narodowy Polski, Naczelny Komitet Narodowy zaprotestował przeciw temu w uchwale z 31 VIII 1917 r. Ale nawet owe deklaracje czeskie i jugosłowiańskie zawierały zarazem żądanie wewnętrznej przebudowy monarchii.

Już 6 I 1918 przedstawiciele Czechów oświadczyli, że nie uznają od-tąd Reichsratu jako reprezentanta narodu czeskiego. Rosło niezadowolenie uciskanych narodów, pojawiły się wystąpienia masowe, w rodzaju buntu marynarzy w austriackim (wówczas) porcie Kotor w lutym 1918 r. Pokój brzeski zadał cios orientacji procentralnej w Polsce i politycy lojalistyczni wszędzie tracili grunt pod nogami. Poważne znaczenie miał kongres uciskanych narodów Austro-Węgier w Rzymie, w kwietniu 1918 r. Zwołanie kongresu i uchwalenie deklaracji (tzw. Pakt Rzymski) oznaczało, iż konieczność powalenia monarchii dualistycznej dla wyzwolenia narodów przeważała nad licznymi antagonizmami między nimi, łącznie z antagonizmem jugosłowiańsko-włoskim. Odpowiednikiem tych obrad były manifestacje 16 V 1918 w Pradze z udziałem Jugosłowian, Polaków, Rumunów i Włochów. Wyrazem dążeń do jednoczenia akcji było także zebra-nie „uciśnionych narodowości Europy środkowej” w Carnegie Hall

³⁴ Batowski, o.c., s. 127.

(15 X 1918)³⁵. Ruch czechosłowacki, po zawarciu jeszcze w 1915 r. porozumienia emigracji czeskiej i słowackiej w Cleveland, doszedł do podpisania słynnej Umowy Pittsburskiej (30 V 1918), stanowiącej fundament przyszłego państwa czechosłowackiego.

Mocarstwa zachodnie, które już w 1917 r. uznały KNP jako przedstawicielstwo Polski i rodzaj rządu emigracyjnego, uznały z kolei, znacznie później, bo w drugiej połowie 1918 r., Czechosłowacką Radę Narodową. Jednak Jugosławianie nie uzyskali takiego uznania, choć nawet Włochy zapewniały ogólnikowo o poparciu dążeń zjednoczonych południowych Słowian. W każdym razie los Austro-Węgier był przesądzony, a na Zachodzie zaczynano też wspominać o prawach narodów nadbałtyckich, w większości okupowanych wówczas przez Niemców.

Na uwagę zasługuje rola ruchów narodowych w momencie rozpadu Austro-Węgier i zawieszenia broni. Trzeba pamiętać, że po pierwsze: politycy państw centralnych czynili rozpaczliwe wysiłki, by utrzymać jak najwięcej przedwojennych posiadłości; po drugie — wojska zwycięskiej Ententy były daleko od większości obszarów Europy środkowej, wdary się tylko do Bułgarii, Serbii i południowych Węgier. Niemcy okupowali zaś olbrzymie tereny na wschodzie od Narwy po Rostów nad Donem. Narody krajów Ententy żądały spiesznej demobilizacji armii i okupowanie nowych olbrzymich terytoriów nie wchodziło w ogóle w grę. Konferencja paryska była, jak stwierdza A. Mamatey, „daleka od wszechmocy”³⁶. Kemal potrafił np. obalić podpisany już traktat w Sèvres.

Gdy rozpoczynano w Paryżu obrady nad nowym ukształtowaniem mapy Europy, państwa narodowe na terenie Europy środkowej i południowo-wschodniej już funkcjonowały. I tak, w obliczu machinacji kół rządzących Austrii, które usiłowały ocalić monarchię przed zagładą, ogłaszając (16 X 1918 r.) spóźniony manifest cesarza Karola o federalizacji Przedlitawii (Węgrzy nawet w tym momencie nie chcieli zgodzić się na jakiegokolwiek zmiany w ich państwie), politycy czechosłowaccy ogłosili utworzenie Rządu Tymczasowego na obczyźnie, a 28 X 1918 proklamowano w Pradze utworzenie Republiki Czechosłowackiej i połączenie Czech ze Słowacją. Słowacja jednak znajdowała się pod władzą węgierską, a w parlamencie budapeszteńskim jeszcze 19 X 1918 przyjęto śmiechem przemówienie posła słowackiego, domagającego się prawa samostanowienia dla swego narodu. Przyłączenie Słowacji do nowej Republiki Czechosłowackiej odbyło się wśród walk oddziałów czeskich z Węgrami i dzięki poparciu Ententy. Również i stłumienie irredenty niemieckiej w okęgach pogranicznych wymagało użycia siły. Dopiero w ciągu 1919 r. całość terytorium Republiki znalazła się pod zarządem władz w Pradze.

W Polsce wytworzyło się kilka ośrodków władzy, lecz ośrodek warszawski kierowany przez Józefa Piłsudskiego potrafił opanować i skonsolidować dwie na razie dzielnice, Królestwo i Galicję. Sejm chorwacki ogłosił 29 X 1918 r. zjednoczenie Jugosłowian i uznał Radę Narodową Słoweńców, Chorwatów i Serbów (SHS), powstałą 6 X 1918, za władzę nowego Państwa SHS, rozciągającego się na ziemiach słowiańskich upadającej monarchii habsburskiej. Stosunki nowego tworzenia państwowego i Serbii nie były jednak uregulowane, tymczasem Włosi rozpoczęli agresję na terytoria dalmatyńskie, przyznane im traktatem londyńskim

³⁵ V. S. Mamatey, *The United States and East Central Europe, 1914—1918*. Princeton 1957, s. 31.

³⁶ *Ibid.*, s. 380.

z 1915 r., i nawet posunęli się dalej. Ten fakt zmusił polityków jugosłowiańskich do porozumienia i 1 XII 1918 r. proklamowano Królestwo SHS tj. późniejszą Jugosławię. Posłowie niemieccy do Rady Państwa ogłosili utworzenie Republik Deutsch-Österreich.

Skomplikowaną sytuację na Litwie wywoływał fakt, że funkcjonująca tam Taryba była organem całkowicie zależnym od Niemców. Wprawdzie już w grudniu 1917 r. proklamowała „niepodległość” Litwy, ale pod zwierzchnictwem niemieckim. W momencie osłabienia i klęsk Niemiec Taryba ogłosiła się władzą najwyższą i 11 XI 1918 powołano do życia rząd Voldemarasa. Niepodległość Łotwy ogłoszono 18 XI 1918³⁷, a 28 XI 1918 — niepodległość Estonii³⁸. Węgrzy usiłowali jeszcze nakłonić siedmiogrodzkich Rumunów (podobnie, jak i Słowaków) do pozostania w ramach państwa węgierskiego, ale nie zdało się to na nic. 31 X i 2 XI 1918, utworzona kilka dni przed tym, Rada Narodowa Rumuńska w Siedmiogrodzie omawiała problem połączenia Transylwanii z Rumunią, lecz nie podjęto żadnej decyzji, zarówno ze względu na żądania lewicy ogłoszenia Rumunii republiką, jak i na pomysły utworzenia z Siedmiogrodu i Bukowiny republiki wchodzącej w skład przebudowanych Węgier³⁹. Jednak rozmowy z Węgrami zostały zerwane i zgromadzenie narodowe w Alba Julia 1 XII 1918 uchwaliło połączenie Transylwanii z Rumunią, choć część lewicy domagała się ogłoszenia republiki. Deklaracja zresztą nie wspominała o królestwie i dynastii, natomiast mówiła o „nowym państwie rumuńskim”, opartym o zasady demokratyczne. Wkrótce Siedmiogród, Bukowina i część Banatu zostały obsadzone przez wojska rumuńskie.

Tak więc na jesieni i pod koniec 1918 r. cały porządek polityczno-terytorialny na terenie Europy środkowej i południowo-wschodniej, zatwierdzony potem przez traktat wersalski i traktaty w St. Germain-en-Laye, w Trianon, w Neuilly oraz inne umowy — w ogólnych zarysach się już ukonstytuował. „Konferencja pokojowa w ten sposób stanęła w obliczu faktu dokonanego w Europie środkowo-wschodniej, którego ani nie zamierzała, ani nie mogłaby zmienić”⁴⁰.

Jakże daleko odbiegał ten porządek od planów snutych podczas I wojny światowej przez przywódców wielkich mocarstw. Początkowe plany obu stron walczących nie wróżyły nic dobrego uciskanym narodom tego obszaru. Rosja carska przewidywała, poza opanowaniem Cieśnin, rozszerzenie terytorialne Serbii i włączenie ziem polskich zaboru pruskiego i austriackiego do swego terytorium, choć w rozmowie z Paléologue’iem (21 XI 1914) car wspominał o ewentualnym rozbięciu Austro-Węgier. Zachodni sojusznicy caratu uważali kwestie te za sprawę Rosji i nie zamierzali się mieszać do przyszłych rozgraniczeń terytorialnych w Europie środkowej. Co najwyżej powoływali się na odezwę w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, a potem na rozkaz cara do armii z 25 XII 1916, w których obiecywano Polakom zjednoczenie pod berłem cara. W przeddzień Rewolucji Marcowej, 10 III 1917, Briand przesłał do rządu rosyjskiego pismo potwierdzające zgodę na pozostawienie Rosji wolnej ręki w określeniu swych granic na zachodzie, w zamian za poparcie francuskich celów wojennych⁴¹. Jednakże już po wyparciu wojsk rosyjskich z Polski znacze-

³⁷ A. Bilmanis, *A history of Latvia*. Princeton 1951.

³⁸ Graham, *o.c.*

³⁹ *Brève histoire de la Transilvanie*, s. 403 n.

⁴⁰ Mamatey, *o.c.*, s. X.

⁴¹ P. Renouvin, *Les buts de guerre du gouvernement français (1914—1918)*, „Revue Historique” I—III, 1966, v. 235, s. 1—38, tłumaczy poniekąd Brianda, акцен-

nie Rosji jako czynnika mającego w przyszłości decydować o losach Europy środkowej mocno podupadło. Opinia publiczna w krajach zachodnich wywierała nacisk na rządy, by uzyskały coś od Rosji w sprawie polskiej, jednak rząd rosyjski odrzucał wszelkie interwencje, a w jego łonie wrzała walka najbardziej sprzecznych tendencji, z których mogły zwyciężyć nawet najbardziej reakcyjne, antypolskie. Wystarczy przypomnieć sprawę upadku Sazonowa.

Wiadomo, jak dalece wroga wyzwoleniu narodowemu była polityka i cele wojenne Niemiec i Austro-Węgier. Zwycięstwo państw centralnych oznaczałoby, w pierwszej fazie wojny, poddanie nowych skrawków ziem polskich uciskowi pruskiemu, wprowadzeniu faktycznego zwierzchnictwa Niemiec nad całą Europą środkową i Bałkanami oraz Bliskim Wschodem, pogrzebanie ruchów wolnościowych narodów monarchii austro-węgierskiej, likwidację serbskiego Piemontu. Rozwój sytuacji wojennej na wschodzie zdawał się umożliwiać włączenie do niemieckiej strefy wpływów, w postaci wasalnych państwek, także krajów bałtyckich, Ukrainy, terytoriów kaukaskich, Rumunii — pokonanej i zmuszonej do zgody na poprawki graniczne na rzecz Austro-Węgier, wreszcie kadłubowego Królestwa Polskiego. Wszelkie kombinacje, rozpatrywane w Berlinie i w Wiedniu, nie mogły w żadnym razie polepszyć losu jakiegokolwiek narodu na interesującym nas terenie, a jedynie los ten pogorszyć. Zwycięstwo państw centralnych wróżyło znacznie sroższy niż dotąd ucisk Czechom, Polakom, Ukraińcom i innym narodom, zwłaszcza słowiańskim. Przesmak tego stanu rzeczy dała polityka wewnętrzna austriackich władz cywilnych i wojskowych wobec Czechów czy Ukraińców.

Państwa koalicji przez dłuższy czas nie przewidywały rozbitcia Austro-Węgier. O sprawie polskiej wspomniano już wyżej; nie było mowy o doli innych narodów, uciskanych przez carat. Jednak szukając słabych punktów u przeciwników nie można było zupełnie nie zwrócić uwagi na rozwijające się ruchy narodowe i tendencje odśrodkowe w monarchii austro-węgierskiej. Obietnice udzielone Rumunii w zamian za opowiedzenie się po stronie koalicji przewidywały przyłączenie do Rumunii terytorium niemal aż po Cisę, a więc obejmującego także tereny czysto węgierskie, oraz całego Banatu⁴². Dobitym przykładem całkowitego ignorowania praw narodów był traktat londyński z kwietnia 1915 r. (ogłoszony dopiero po Rewolucji Październikowej przez bolszewików), który przewidywał włączenie do Włoch terytoriów słowiańskich (Dalmacji, Istrii, wysp przybrzeżnych). Inne projekty przewidywały zapobieżenie wystąpieniu Bułgarii po stronie państw centralnych za obietnicę otrzymania Macedonii. W tym przypadku Serbia miałaby uzyskać odszkodowanie w Bośni-Hercegowinie, Chorwacji, Banacie i południowej Dalmacji. Ten projekt został zaaprobowany przez rząd Pašića mimo bardzo silnych oporów, jednak sprawa zdezaktualizowała się wobec wystąpienia Bułgarii po stronie Niemiec i Austro-Węgier.

Tego rodzaju przetargi nie brały w zasadzie w ogóle pod uwagę praw narodów i ruchów narodowych, były typowymi posunięciami dyplomacji starej szkoły i minionego okresu. Jednak równocześnie działalność emigracji i odgłosy rosnących ruchów narodowych dawały pierwsze rezul-

tując jego sympatie dla Polski i niechęć do przyznania Rosji wolnej ręki na zachodzie.

⁴² Zob. m. in. A. J. Mayer, *Political Origins of New Diplomacy*. New Heaven 1959, s. 22.

taty. Tak więc nota aliantów z 10 I 1917 mówiła o „wyzwoleniu Włochów, Słowian, Rumunów i Czechosłowaków spod obcego panowania”⁴³. To oczywiście nie przesądzało jeszcze o upadku monarchii austro-węgierskiej. W grudniu 1917 r. gen. Smuts, wysłannik Lloyd George’a, nazwał wspomnianą notę bluffem; odbywano tajne rokowania z Austrią (misja ks. Sykstusa, rozmowy Revertera-Armand) i w przypadku dojścia do porozumienia nie byłoby mowy o wyzwoleniu ludów poddanych władzy Habsburgów. Pierwotne koncepcje prezydenta Wilsona też nie przewidywały rozbicia Austro-Węgier, tym mniej oczywiście imperium rosyjskiego. Obradująca w Paryżu w grudniu 1917 r., a więc po Rewolucji Październikowej, konferencja ambasadorów biało-rosyjskich podtrzymała przecież wszelkie żądania imperializmu rosyjskiego⁴⁴, przyjęte uprzednio przez Rząd Tymczasowy tzw. notą Milukowa z 1 V 1917.

Zmiany w polityce aliantów wynikały po pierwsze z Rewolucji Październikowej. Upadek caratu i Rządu Tymczasowego częściowo rozwiązał im ręce w sprawie terytoriów porosyjskich. Wprawdzie na konferencji alianckiej w Paryżu w sprawie celów wojennych stwierdzono, że mocarstwa „gotowe byłyby ponownie rozważyć swe cele wojenne w porozumieniu z Rosją [...] gdy tylko będzie ona posiadała stały rząd, z którym będzie można pertraktować”⁴⁵, jednak była to dopiero kwestia przyszłości. Z drugiej strony osłabienie Austro-Węgier i utrata nadziei na zawarcie odrębnego pokoju z Wiedniem spowodowały wysunięcie wreszcie programu rozbicia naddunajskiej monarchii. Istotne znaczenie miał tu zwrot w polityce USA względem Austrii.

Kongres wypowiedział wojnę Austrii dopiero w grudniu 1917 r., a 10 punkt oświadczenia prezydenta z 8 I 1918 był sformułowany w sposób dwuznaczny. Prezydent myślał o szerokiej autonomii narodów monarchii, a nie o ich niepodległości. Lloyd George w tym samym czasie mówił, że rozbicie Austrii nie należy do celów wojennych Ententy. Jedynie problem polski postawiony był w sposób bardziej zobowiązujący, zarówno przez Wilsona, jak i np. w wypowiedziach Lloyd George’a. Sprawa polska nabrała już zdecydowanie znaczenia międzynarodowego. Jednak już 30 maja 1918 r. sekretarz stanu Lansing — po uzyskaniu wiadomości o Canossie ces. Karola u Wilhelma w Spa (po austriackiej kompromitacji w związku z separatystycznymi rokowaniami z Francją) — wypowiedział się w sprawie konieczności rozbicia Austrii.

Poza tym 14 punktów Wilsona, proklamujących zasadę samookreślenia narodów — w dużej mierze jako odpowiedź na hasła i deklaracje bolszewików⁴⁶ zaczęło też żyć własnym życiem, znajdując powszechne poparcie opinii publicznej i utrudniając wszelkie przetargi terytorialne mocarstw⁴⁷. Ten czynnik nie zawsze jest dostrzegany. Że owe słowne tylko deklaracje wiązały jednak ręce politykom, pojmującym swą rolę w duchu starej dyplomacji, dla której pojęcie praw narodów nie istniało,

⁴³ Dziwaczne w tym kontekście słowo „Slavs” oznaczało Jugosłowian, ponieważ sprzeciw Włoch uniemożliwił jawne poparcie programu jugosłowiańskiego.

⁴⁴ A. J. Mayer, *Politics and Diplomacy of Peacemaking, Containment and Counter-revolution at Versailles, 1918—1919*. New York 1967, s. 287 nn.

⁴⁵ Mayer, *Political Origins*, s. 289.

⁴⁶ W obu swych powołanych wyżej książkach Mayer rozpatruje program Wilsona jako odpowiedź na programy i hasła bolszewików, podkreślając wpływ Dekretu o Pokoju i sformułowań bolszewickich na formuły używane odąd przez dyplomację zachodnią.

⁴⁷ Mamatey, s. 107: „Long before the President knew it, he was in the eyes of the subject peoples their particular champion”.

świadczy opór, z jakim dyplomacja francuska i angielska odniosła się do zasad proklamowanych przez Wilsona. Były one bowiem w najostrejszej sprzeczności z takimi umowami, jak traktat londyński z 1915 r., porozumienia w sprawie Bliskiego Wschodu (umowa Sykes — Picot, umowa z St. Jean de Maurienne zawarta tak późno, jak w kwietniu 1917 r.).

Pod wpływem wzmożonych dążeń narodowych i państwowotwórczych postawa aliantów skryształizowała się w październiku 1918 r., gdy tworzyły się już nowe organizmy państwowe. Wówczas też oficjalny amerykański komentarz do 14 punktów wspomniał o uznaniu praw nie tylko Polski, lecz i Finlandii oraz innych państw bałtyckich do niepodległości, ewentualnie jednak w federacji z Rosją, o wytyczeniu granic Włoch według linii etnograficznych lecz z powierzeniem im protektoratu nad Albanią⁴⁸, o uznaniu niepodległości Czechosłowacji, Jugosławii, zjednoczeniu Transylwanii z Rumunią. „Stany Zjednoczone popierają program konfederacji południowo-wschodniej Europy” — czytamy w komentarzu; sformułowanie to świadczy, że mężom stanu trudno było jeszcze przyzwyczać do zupełnie niezależnych państw narodowych⁴⁹. Ale dziś trudno byłoby poważnie dyskutować nad możliwością zachowania dawnych monarchii, a zwłaszcza austro-węgierskiej, w 1918 r. w niezmiennych ramach.

Ci, którzy narzekają na bałkanizację Europy środkowej i południowo-wschodniej w wyniku utworzenia tam niezależnych państw narodowych, nie biorą pod uwagę nierealności w ówczesnych warunkach wszelkiej formy federacji nowo powstałych czy nowo zjednoczonych państw. Narodowości uciskane i gnębione przez setki lat, chciały wreszcie uzyskać zupełną samodzielność we własnym domu i żadne pozornie racjonalne rozważania ekonomiczno-geograficzne nie miały na tę wolę żadnego wpływu. Ponadto spojrzmy na mapę konfliktów wewnętrznych tego regionu. Nie chodzi tu tylko o zasadniczy antagonizm Węgrów i ich sąsiadów — Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii, lecz także o spory: polsko-czechosłowacki (Cieszyn), rumuńsko-bułgarski (Dobruża), rumuńsko-serbski (Banat), jugosłowiańsko-bułgarski (Macedonia), nie mówiąc już o polsko-ukraińskim, polsko-litewskim, o wielu drobniejszych zatargach (jak węgiersko-austriacki o Burgenland).

Rozważania nasze prowadzą do wniosku, że zasadniczą siłą, która stała u podstaw utworzenia systemu państw narodowych w Europie środkowej i południowo-wschodniej w latach 1918—1919, były ruchy narodowe, przede wszystkim narodów uciśnionych i podzielonych. Rolę potężnego stymulatora, który obalił jedną z głównych przeszkód na drodze ruchów narodowo-wyzwoleńczych i osłabił w skutku pozostałe, odegrała Rewolucja 1917 r. w Rosji, zwłaszcza Rewolucja Październikowa. Zwycięskie mocarstwa nie były wszechwładnymi panami sytuacji w tym regionie Europy i musiały się liczyć z siłą ruchów narodowych, którą zresztą starały się wygrać na swą korzyść. Pod tym kątem widzenia trzeba spojrzeć na konferencję pokojową w Paryżu i na ład wersalski, którym to pojęciem często określa się zbyt wiele, bo całokształt sytuacji w Europie po 1919 r., co może sugerować mylnie, że system państw narodowych w Europie środkowej był dziełem Wersalu. Nie odpowiada to prawdzie.

⁴⁸ Albania uzyskała niepodległość wbrew intencjom mocarstw a dzięki walce wyzwolenczej.

⁴⁹ Ch. Seymour (ed.), *The Intimate Papers of Colonel House*, 1926, vol. IV, s. 198 nn. (Appendix: *Official American Commentary on the Fourteen Points*, October 1918).

System państw narodowych miał wszelkie cechy zjawiska koniecznego i niezbędnego. Natomiast ocena ładu wersalskiego, to jest porządków i zależności, wprowadzonych przez zwycięskie mocarstwa w swoim interesie na wielkich przestrzeniach Europy i świata, jest już zupełnie inną sprawą.

GENÈSE DU SYSTÈME DES ETATS NATIONAUX EN EUROPE CENTRALE APRÈS 1918

L'auteur examine l'importance relative des différents facteurs qui ont concouru à la création du système des Etats nationaux en Europe centrale et sud-orientale. Ces facteurs sont, entre autres: les mouvements de libération nationale, les influences de la Révolution de 1917 en Russie, ainsi que les plans et calculs des grandes puissances, et tout particulièrement des puissances victorieuses.

L'auteur parvient à la conclusion que le principal rôle fut joué par un facteur permanent, c'est-à-dire les mouvements nationaux de cette région, puissamment stimulé par la Révolution de 1917 (mars et surtout octobre 1917). Les opinions qui voyaient la possibilité d'un autre système politique après 1918 en Europe centro-orientale que celui d'unités nationales et politiques souveraines, sont dénuées de fondement. Aussi l'affirmation que l'apparition d'un système d'Etats nationaux, et notamment la division de la monarchie austro-hongroise a contribué à la „balkanisation” de l'Europe, est-elle elle aussi infondée.

Le fait que non seulement le système des Etats nationaux mais aussi la plupart des frontières sont restées inchangées jusqu'à présent, indique le caractère durable du système. La désagrégation inévitable et juste des monarchies basées sur le principe dynastique, ainsi que la création des Etats nationaux apparaissent indispensables après l'analyse du développement des mouvements nationaux sur le territoire en question aux XIX^e et XX^e siècles. Malgré de profondes différences entre la portée et le caractère des différents mouvements de libération nationale, malgré les différences de niveau dans le développement des peuples — les mouvements nationaux s'orientaient vers l'indépendance politique, bien que tous les mouvements n'aient pas avancé un tel mot d'ordre dès le moment de l'éclatement de la guerre en 1914. Mais les premières années de la guerre enregistraient déjà l'ampleur de tous les mouvements nationaux, et le postulat d'indépendance et d'unification avancé de plus en plus hardiment (par les Polonais et les Serbes qui étaient déchirés entre divers Etats). D'ailleurs la conscience nationale grandissait également au sein des peuples dominateurs, et les anciennes monarchies dynastiques devenaient nationalistes. Les formes d'action de ces mouvements différaient et un rôle non négligeable était joué par les centres de l'émigration.

La Révolution de 1917 a eu une importance énorme justement et surtout pour l'Europe centrale et sud-orientale. La Révolution de mars avait déjà intensifié le mouvement de libération nationale des peuples de l'empire tsariste, mais un véritable tournant survint avec la Révolution d'octobre qui non seulement élimina l'impérialisme russe conquérant mais exerça une influence puissante sur le développement des mouvements de libération nationale sur tout le territoire ci-dessus.

Dans la phase finale de la première guerre mondiale, les mouvements de libération nationale ont joué un rôle fondamental dans la construction des Etats nationaux. Ces Etats furent organisés par les nations intéressées elles-mêmes. Les troupes de l'Entente étaient alors éloignées de milliers de kilomètres. La conférence de Versailles se trouvait déjà devant un système organisé d'Etats nationaux et même si elle avait voulu le changer, cela lui serait impossible. L'Entente n'était pas en

état d'occuper l'Europe centrale ni de lui imposer sa volonté. D'ailleurs à la majorité des hommes politiques de la Coalition, le système des Etats nationaux soumis à leur contrôle convenait.

Cela ne change rien au fait que les puissances de la Coalition accueillaien sans égards les revendications des petites nations, comme le prouvent notamment les accords secrets entre la France, l'Angleterre, l'Italie et la Russie, qui laissaient la Russie libre de délimiter sa frontière occidentale et d'intégrer à son territoire des terres non russes, des terres polonaises en particulier; qui permettaient à l'Italie d'annexer des territoires slaves de la côte orientale de l'Adriatique, etc. Il est évident que les plans des pays centraux étaient encore plus menaçants pour les petites nations auxquelles ils promettaient esclavage et anéantissement. Le président Wilson lui-même ne prévoyait pas tout d'abord de libération pour les nations, il souhaitait notamment conserver la monarchie austro-hongroise, basée peut-être sur le principe de l'autonomie des nations. Ce n'est que graduellement, sous l'influence des mouvements nationaux, de la chute du tsarisme, des mots d'ordre des bolcheviks relatifs au problème des nationalités, de la faiblesse de l'Autriche — que fut avancé le programme d'autodétermination des nations; ces dernières ont fait usage de leurs droits à l'automne de 1918. Par contre combien irréels étaient les plans d'une confédération des nations de cette région si l'on considère, entre autres les conflits et controverses qui opposaient ces nations. Aucune fédération danubienne ou centre-européenne n'était guère possible.

Pour terminer l'auteur souligne que le système des Etats nationaux ne peut être identifié avec l'ordre établi à Versailles, quoique ce système fût une partie intégrante de cet ordre. Le système avait une importance plus vaste et plus durable, indépendamment de l'appréciation de Versailles qui, sous bien des rapports, doit être une appréciation critique.